GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

11. LUTEGO 1918.

NR. 34. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 30 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 20 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych	Za Granicą, w Niemczech i ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 6.—	K 5.20	K 6.—	K 7.20 (M. 4.80)	K 4.80
Kwartalnie	„ 17.60	„ 15.20	„ 17.60	„ 21.— (M. 14.—)	„ 14.—
Półrocznie	„ 35.—	„ 30.—	„ 35.—	„ 42.— (M. 28.—)	„ 28.—
Rocznie	„ 70.—	„ 60.—	„ 70.—	„ 84.— (M. 56.—)	„ 56.—

Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 23.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 1?0. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Próba nowego rozbioru.

Szmat ziemi polskiej wydany Ukraińcom.

Oderwanie Chełmszczyzny i Podlasia!

Przeciw zamachowi.

Pokojem z dnia 9 lutego w Brześciu Litewskim państwa centralne przyznały republice ukraińskiej ziemię chełmską i Podlasie.

Naród nasz uważa tę próbę czwartego rozbioru Polski za zamach na swoje prawa naistotniejsze i nieprzedawnione. To też zanosi przeciw niej uroczysty protest, w którym łączą się wszystkie jego dzielnice, wszystkie warstwy i wszystkie kierunki polityczne.

Zanim myśl polityczna polska wypowie się przeciw tym usiłowaniom obszernie i z całym naciskiem, przypominamy, że rząd polski w Warszawie stwierdził w swej niedawnej deklaracyi co następuje:

> Toczące się obecnie rokowania pokojowe w Brześciu, jako dotykające żywotnych spraw polskich, wymagają bezwzględnego udziału z głosem stanowczym przedstawicielstwa państwa polskiego. Rząd polski stwierdza, iż wszystkie układy o losach Polski decydujące i prawa narodu polskiego przesądzające, nie będą uznane przez naród polski za prawnie go obowiązujące, skoro zapadną z pominięciem reprezentacyi państwa polskiego. Ustalenie stosunku Polski do innych państw w przyszłości wypływać może jedynie z własnej, przez obce czynniki nieskrępowanej woli narodu.

Protest narodu schodzi się więc z punktem siódmym tejże deklaracyi, opiewającym tak:

> Dzielnica Polski, która pod nazwą Królestwa Polskiego na Kongresie Wiedeńskim z Rosyą unią dynastyczną połączona, zachowała do naszych dni charakter dzielnicy odwiecznie i wyłącznie polskiej, z żywiołem polskim, górującym stanowczo i co do liczby i co do roli nad resztą mieszkańców, winna wejść w skład niepodległego państwa polskiego.

Ponieważ układ z Ukrainą z dnia 9. lutego jest próbą wydarcia z Królestwa jego części i wcielenia jej w organizm obcy, przeto sprzeciwia się deklaracyi powyższej, będącej wyrazem przekonania wszystkich Polaków.

Układu tego naród polski nie akceptuje. Odrzuca go w pełnem poczuciu krzywdy, jaką byłoby dla Polski jego wojście w życie, odrzuca tem bardziej bezwzględnie, że o losie ziem, zamieszkałych przez ludność polską, usiłuje stanowić się w Brześciu bez udziału Polaków. I przeciw takiemu pomijaniu narodu, oraz powstającego państwa polskiego protestujemy zasadniczo. Sprawa polska była i jest kwestyą międzynarodową. Jednostronnymi układami, które toczyły się bez udziału Polski, załatwiać jej nie wolno i załatwić jej się nie da. Rozwiązanie takie narodu polskiego nie obowiązują a ich tymczasowość i kruchość jest równie oczywistą, jak ich krwawa sprzeczność z elementarnymi zasadami sprawiedliwości.

Osnowa traktatu.

Wiedeń. B. kor. donosi z Brześcia Litewskiego 9 lutego:

Zawarcie pokoju między czwórprzymierzem a republiką ukraińską dzięki energicznej pracy wszystkich komisyi, dzięki duchowi pojednawczości i wzajemnej uprzejmości napełniającemu obie strony, a mimo technicznych trudności, związanych ze sporządzeniem pięciu tekstów, zostało w ciągu dnia wczorajszego tak przygotowane, że w pierwszych godzinach porannych dnia 9 lutego mogło nastąpić podpisanie układu. Sekretarz stanu Kuehlmann otworzył uroczyste posiedzenie końcowe przemową, w której podniósł historyczne znaczenie chwili, w której przedstawiciele czwórprzymierza zeszli się z delegatami ukraińskiej republiki ludowej, aby podpisać pierwszy pokój, który w tej wojnie światowej przychodzi do skutku. Że pokój ten został zawarty z młodem państwem, to napełnia delegacye szczególnem zadowoleniem. Kuehlmann zakończył: Oby pokój z Ukrainą był pierwszym w szeregu błogosławionych układów pokojowych, oby był błogosławionym tak dla mocarstw sprzymierzonych, jak dla ludowej republiki ukraińskiej, której na przyszłość wszystkiego najlepszego życzymy.

Przewodniczący delegacyi ukraińskiej Sewrjuk odpowiedział: Z radością stwierdzamy, że od dziś rozpoczyna się pokój między czwórprzymierzem a Ukrainą. Co prawda przyjechaliśmy tu w nadziei, że doprowadzimy do ogólnego pokoju, że położymy kres bratobójczej wojnie. Położenie polityczne jednak jest tego rodzaju, że nie wszystkie mocarstwa się tu zebrały, żeby podpisać pokój powszechny. Mowca wskazał na to, że naród ukraiński będzie teraz musiał wszystkie siły wytężyć ku temu, aby sprowadzić nowe czasy odrodzenia.

W przekonaniu, że ten pokój przyczyni się do powszechnego zawarcia wielkiego pokoju, stwierdza delegacya chętnie, że długa, wytrwała praca, której dokonano w Brześciu Litewskim, została uwieńczona powodzeniem, że delegacya uzyskała pokój demokratyczny, honorowy dla obu stron. Ukraińska republika ludowa wstępuje teraz jako samodzielne państwo w koło państw innych. Ukraina wstrzymuje wojnę na swoim froncie i będzie się o to starała, aby nowem życiem zakwitły wszystkie siły, które w niej drzemią.

Kuehlmann zaprosił potem upełnomocnionych delegatów, żeby podpisali traktat pokojowy. Minister spraw zewnętrznych hr. Czernin pierwszy podpisał egzemplarz układu pokojowego, wygotowany dla Austro-Węgier. Układ zaczyna się wstępem, w którem oświadcza się, że naród ukraiński podczas obecnej wojny światowej ogłosił się niezawisłym i wyraził życzenie zawarcia pokoju między ukraińską republiką ludową a państwami, wojującemi z Rosyą. Rządy czterech państw sprzymierzonych postanowiły ułożyć traktat pokojowy z rządem ukraińskiej republiki ludowej, aby w ten sposób uczynić pierwszy krok ku trwałemu, dla obu stron zaszczytnemu pokojowi światowemu, któryby nietylko położył kres okropnościom wojny, lecz także doprowadził do odnowienia przyjaznych stosunków między narodami na polu politycznem, gospodarczem i duchowem. Po wyliczeniu pełnomocników państw, którzy przybyli, następują w traktacie poszczególne artykuły.

Art. I. opiewa: Niemcy, Austro-Węgry, Bułgarya i Turcya z jednej a ukraińskie przedstawicielstwo ludowe z drugiej strony oświadczają, że stan wojenny między nimi został ukończony. Kontraktujące strony postanawiają żyć z sobą odtąd w pokoju i przyjaźni.

Art. II. O ile Austro-Węgry graniczą z Ukraińską republiką ludową, to pozostaną między niemi te granice, które przed wybuchem wojny istniały między Monarchią Austro-Węgierską a Rosyą. Dalej ku północy będzie granica przebiegała od Tarnogrodu począwszy na ogół linią Biłgoraj—Szczebrzeszyn—Krasnystaw—Puchaczów—Radzyń—Międzyrzecze—Sarnaki—Mielnik—Wysokie Litewskie—Kamieniec Litewski—Prużany—Jezioro Wygonowskie. W szczegółach będzie ta granica ustalona przez mieszaną komisyę według stosunków etnograficznych z uwzględnieniem życzeń ludności. Na wypadek gdyby Ukraina miała mieć wspólne granice z innemi jeszcze mocarstwami czwórprzymierza, zastrzega się co do tego osobne układy.

Art. III. Opróżnianie obsadzonych obszarów rozpocznie się natychmiast po ratyfikacyi obecnego układu pokojowego. Pełnomocnicy oznaczą sposób opróżnienia i oddania opróżnionych obszarów.

Art. IV. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między stronami kontraktującemi podjęte będą natychmiast po ratyfikacyi układu pokojowego.

Art. V. Kontraktujące strony zrzekają się wzajemnie wynagrodzenia swoich kosztów wojennych, to znaczy państwowych wydatków na prowadzenie wojny, zrzekają się także wynagrodzenia szkód wojennych, to jest tych szkód, które ponieśli ich obywatele w obszarach nawiedzonych przez wojnę wskutek wojskowych zarządzeń z wyjątkiem wszystkich rekwizycyi przedsięwziętych w kraju nieprzyjacielskim.

Art. VI. Jeńcy wojenni obu stron będą odesłani do swojej ojczyzny, o ile nie będą sobie życzyli zezwolenia państwa, w którem przebywają, na pozostanie w jego krajach, lub udania się do innego kraju. Uregulowanie kwestyi z tem związanych dokona się według osobnych postanowień art. VIII.

W bardzo długim artykule VII uregulowane są przyszłe gospodarcze stosunki w ten sposób, że kontraktujące strony na czas do 31 lipca tego roku zobowiązują się dostarczać sobie wzajemnie swoich nadwyżek produktów rolniczych i przemysłowych. Ilości towarów i ceny oznaczy komisya, która zbierze się zaraz po podpisaniu pokoju. Wymiana towarów będzie się odbywała po części przez organy centralne państwowe albo kontrolowane przez państwo, po części w obrocie wolnym. Aż do zawarcia ostatecznego układu handlowego, w każdym razie aż po upływie sześciu miesięcy po zawarciu powszechnego pokoju wzajemna wymiana towarów reguluje się prowizorycznym układem wypowiedzialnym od 30 czerwca 1919 począwszy na sześć miesięcy naprzód. Prowizoryczny układ wprowadza też w życie obecne cła traktatowe, które aż do wybuchu wojny obowiązywały między Rosyą a Austro-Węgrami. Układ zawiera dalej ważniejsze postanowienia poprzedniego traktatu handlowego z Rosyą o ile mogą mieć zastosowanie do Ukrainy i zapewnia swobodny przewóz do Azyi zwłaszcza do Persyi. W końcu ułożono się, że Ukraina nie podnosi pretensyi do ulg, które Austro-Węgry przyznają Niemcom lub innemu krajowi połączonemu z monarchią przymierzem cłowem. To samo postanowienie odnosi się wzajemnie do Ukrainy.

Art. VIII. mówi o zawarciu szczegółowych układów co do przywrócenia publicznych i prywatnych stosunków prawnych, o wymianie jeńców wojennych, internowanych cywilnych, o kwestyi amnestyi.

Art. IX. powiada, że układy zawarte w tym traktacie pokojowym stanowią niepodzielną całość.

Po artykule, który omawia interpretacyę tekstów traktatu pokojowego, ułożonego w języku niemieckim powiada:

że traktat pokojowy ma być ratyfikowany, że dokumenty ratyfikacyjne mają być jak najrychlej wymienione w Wiedniu, i że traktat pokojowy wchodzi w moc z chwilą ratyfikacyi.

Odrębnie od traktatu pokojowego zawarte będą cztery osobne układy między czwórprzymierzem a Ukrainą, które w najbliższych dniach będą podpisane, a omawiają materye, zawarte w art. VIII.

Pokój z Rosyą.

Wiedeń. Biuro korespondencyjne donosi z Brześcia Litewskiego pod datą 10 b. m.:

Komisya niemiecko-austro-węgiersko-rosyjska utworzona dla omówienia kwestyi politycznych odbyła wczoraj i dzisiaj posiedzenia.

Na posiedzeniu dzisiejszem przewodniczący delegacyi rosyjskiej z polecenia swego rządu zakomunikował, że Rosya zrzekając się formalnego traktatu pokojowego uznaje stan wojenny za ukończony i zarządza zupełną i natychmiastową demobilizacyę sił zbrojnych rosyjskich.

Ta sytuacya pociąga za sobą potrzebę dalszej dyskusyi między mocarstwami czwórprzymierza a Rosyą co do ułożenia wzajemnych stosunków dyplomatycznych, konsularnych, prawnych i gospodarczych. Trocki wskazał, że dyskusya ta odbywać się będzie przez bezpośrednie porozumiewanie się między rządami i przez znajdujące się w Petersburgu komisye mocarstw czwórprzymierza

Z Kół polskich w Wiedniu.

Wiedeń. (Telefonem). Wiadomość o zawarciu pokoju z Ukrainą na znanych warunkach wywołała w kołach polskich w Wiedniu wstrząsające wrażenie. Posłowie wszystkich kierunków i cała Polonia wiedeńska ocenia dziś sytuacyę jako zaprzeczenie dotychczasowych zapewnień o prawie samostanowienia narodów. Czynniki, które domagały się zaufania ze strony społeczeństwa polskiego, zaufanie to najzupełniej zawiodły. Spodziewana jest zasadnicza zmiana w stanowisku ciał reprezentacyjnych polskich wobec rządu.

Wrażenie we Lwowie.

Lwów. Telefonem. Wiadomość o warunkach pokojowych z Ukrainą wywołała tu wrażenie wprost straszne. Już w wczesnych godzinach porannych redakcye pism były tłumnie zapytywane wprost i telefonicznie o potwierdzenie wieści, że tak olbrzymi szmat ziemi polskiej wydano w cudze ręce. Już w przedpołudniowych godzinach znać było na ulicach wielkie poruszenie. Ludzie skupiali się gromadami, słowo Chełmszczyzna nie schodzi z ust, nie rzadko widać płaczących. Na ogół panuje ogromne zdenerwowanie. Spodziewać się należy odruchowych manifestacyi.

Granice oderwanych ziem.

Artykuł II. traktatu pokojowego z republiką ukraińską postanawia, iż w obrębie Królestwa polskiego nowa linia graniczna ma biec począwszy od Tarnogrodu na ogół linią Biłgoraj—Szczebrzeszyn—Krasnystaw—Puchaczów—Radzyn Międzyrzecze—Sarnaki—Mielnik. Linia graniczna biegłaby więc w odcinku między Szczebrzeszynem a Krasnym-stawem linią górnego Wieprza, zaś między Puchaczewem a Radzyniem linią górnej Tyśmienicy. Według artykułu II traktatu oddano więc republice ukraińskiej z obszaru gubernii lubelskiej w całości powiaty tomaszowski, hrubieszowski prawie całkowicie powiat zamojski z Zamościem, prawie cały powiat chełmski, pół biłgorajskiego i część krasnostawskiego. Z obszaru gubernii siedleckiej czyli z Podlasia odbiera traktat Królestwu w całości powiat włodawski, bialski i niemal w całości powiaty radzyński i konstantynowski.

Ziemie te stanowiły pod względem administracyjnym t. zw. gubernię chełmską utworzoną w r. 1912 z wyżej wymienionych powiatów gubernii. lubelskiej i siedleckiej, z których ostatnia została, jak wiadomo, z chwilą utworzenia gubernii chełmskiej zniesioną. Jakkolwiek pod względem administracyjnym z pod władzy jenerał-gubernatorstwa warszawskiego wyjęta i ustawami wyjątkowemi skrępowana, stanowiła ziemia chełmska wraz z Podlasiem pod względem prawno-państwowym w dalszym ciągu część Królestwa Polskiego. Duma, jakkolwiek złożona w swej olbrzymiej większości z imperyalistów i centralistów rosyjskich tudzież czarnosecińców zawahała się przed ohydą nowego podziału Polski, i odnośny ustęp projektu rządowego, by nowo-utworzoną gubernię chełmską oderwać od Królestwa również pod względem prawnopaństwowym, upadł.

Linia graniczna wytyczna przez obecny traktat z republiką ukraińską sięga jednak jeszcze dalej ku zachodowi, niż granica gubernii chełmskiej. Aneksyi ma nadto jeszcze uledz — poza obecnym obszarem gubernii chełmskiej — dalsza połać powiatu zamojskiego (cały prawy brzeg Wieprza i powiatu radzyńskiego).

Jak się przedstawiają ziemie, na które dokonano zamachu, pod względem narodowościowym? Otóż według obliczeń statystycznych prof. Romera, w r. 1913 powiat biłgorajski liczył ludności katolickiej 62%, prawosławnej 28%, żydowskiej 10%; chełmski kat. 37%, prawosł. 34%, żyd. 13%; hrubieszowski kat. 32%, prawosł. 51%, żyd. 17%; krasnostawski kat. 81, prawosł. 7, żyd. 11; tomaszowski kat. 47, praw. 41, żyd. 12 i zamojski kat. 77, praw. 10, żyd. 13%. Na Podlasiu liczyły powiaty: bialski kat. 43, prawosł. 32, żyd. 25, konstantynowski kat. 73, prawosł. 12 i żyd. 14, radzyński kat. 75, prawosł. 4, żyd. 18, i wreszcie włodawski kat. 32, prawosł. 42 i żyd. 21%.

Cyfry te wskazują, iż gubernia chełmska pod względem stosunków wyznaniowych, pokrywających się naogół ze stosunkami narodowymi, jest w olbrzymiej większości polska. Jedynie w dwóch powiatach (włodawskim i hrubieszowskim) zdołał tendencyjny rosyjski spis ludności z r. 1907 wykazać większość ludności rosyjskiej względnie ruskiej. Podczas wojny stosunki te

zmieniły się jeszcze bardziej na korzyść Polaków. Ludność rusińsko-prawosławna opuściła kraj z ustępującymi Rosyanami, tak, iż ostatnie urzędowe daty statystyczne stwierdzają, iż ludności rusińskiej w ziemi chełmskiej niemal niema.

Aneksya dotknęła również ziemię białoruską względnie południową część gubernii grodzieńskiej, składowej części historycznej Litwy. Oddzielono tu od Białej Rusi powiaty Brześć Litewski, Kobryń i Prużany, zaś w częściach Bielsk. powiaty o słabej tylko przymieszce etnograficznej ludności rusińskiej.

„Na ogół“.

Korespondent „Kuryera Codziennego“ miał rozmowę z reprezentantem dyplomacyi austr. na temat granic, omawianych w art. II. traktatu pokojowego z Ukrainą. Dyplomata oświadczył: wykonanie traktatu pozostawiono komisyi mieszanej. Granica jest wytknięta „na ogół“. Komisya, w której zapewne zasiadać będą i Polacy, stosować będzie zasadę samookreślenia narodów w myśl naszej interpretacyi (tj. rządu austr.) „Prawdą jest, że zasada powyższa zwraca się przeciw historycznemu prawu Polaków do całej Chełmszczyzny, gdyż terytorya, zamieszkane przez Ukraińców(!) będą musiały przypaść Ukrainie“. Na zapytanie, czy określenie „na ogół“ nie oznacza kompetencyi komisyi do oznaczania zaledwie przynależności poszczególnych wsi, sąsiadujących z wytkniętą granicą, dyplomata nie dał zaprzeczającej odpowiedzi.

Ostatnia rozmowa w Brześciu o Polsce.

Pisma berlińskie i wiedeńskie przynoszą z Brześcia Litewskiego następujący telegram Biura Wolffa o przebiegu odbytego w dn. 7 bm. posiedzenia komisyi dla uregulowania spraw politycznych i terytoryalnych, złożonej z przedstawicieli Niemiec, Austro-Węgier i Rosyi:

„Po dłuższej dyskusyi w sprawie prawdziwości depesz Pet. Ajencyi telegraficznej, udzielono na wniosek Trockiego głosu członkowi delegacyi rosyjskiej Bobińskiemu, jako rzeczoznawcy w sprawach polskich. P. Bobiński przeczytał następnie wypracowany w języku rosyjskim elaborat, który potem towarzysz jego p. Radek powtórzył w języku niemieckim. Obaj panowie oznaczali siebie w swych wywodach jako jedynych, powołanych do zastępstwa przedstawicieli narodu polskiego, żądali natychmiastowego usunięcia obecnych organów rządowych w Polsce i rozwodzili się w oskarżeniach przeciw dotychczasowemu sposobowi budowania niezawisłości Polski. We wspomnianym elaboracie było dalej powiedzianem, iż dotychczas jedynie i tylko rewolucyjna Rosya broni prawdziwych interesów wolności Polski. PP. Bobiński i Radek powoływali się dalej w swych wywodach na Polaków walczących w armii niemieckiej i austro-węgierskiej.

Po odczytaniu tego elaboratu wystosował dr. Kuehlmann do przewodniczącego delegacyi rosyjskiej krótkie pytanie, czy elaborat ten należy uważać za oficyalne oświadczenie delegacyi rosyjskiej.

P. Trocki odpowiedział, iż wywody Bobińskiego i Radka są ważne tylko w granicach, które ustalone zostały przez delegacyę rosyjską na początku obecnych rokowań i w obrębie tych granic należy je uważać za oświadczenia oficyalne; co zaś poza te granice wykracza, uważać należy jedynie za materyał informacyjny.

Następnie złożył dr. Kuehlmann następujące oświadczenie: „Wydaje mi się rzeczą dziwną, iż na tem samem posiedzeniu, na którem p. komisarz ludowy spraw zagranicznych z całą stanowczością odpiera zarzut, „jakoby on dążył do przewlekania rokowań“, na tem samem posiedzeniu każe członkowi swej delegacyi odczytać tak obszerne wywody, za które zrzuca później z siebie, pół na pół, odpowiedzialność. Odczytany właśnie elaborat uczynił na mnie wrażenie, iż przeznaczony był do działania na zewnątrz, i zupełnie nie zdaję sobie sprawy, w jaki sposób przewodniczący delegacyi rosyjskiej dochodzi do przekonania, iż tego rodzaju czysto agitatorskie mowy wiecowe przyczynią się do postępu rokowań. Co do mojej osoby, to z całą stanowczością oświadczam, iż nie przyjmę od delegacyi rosyjskiej żadnego oświadczenia, któreby już z góry nie było uważane za oficyalne oświadczenie całej delegacyi.

Obawiam się, iż cierpliwość przewodniczących sprzymierzonych delegacyi będzie przez tego rodzaju objawy, jak wysłuchane właśnie przemówienie członka delegacyi rosyjskiej, wystawiona na bardzo ciężką próbę, i że nietylko w prasie niemieckiej muszą się wyłonić bardzo poważne wątpliwości, czy delegacya rosyjska istotnie żywi zamiar doprowadzenia obecnych rokowań do „pomyślnego rezultatu.

Do powyższego oświadczenia dodaje gen. Hoffmann: Protestuję przeciwko temu, iż pp. Bobiński i Radek uzurpują sobie prawo przemawiania imieniem tych, którzy należą do armii niemieckiej. Muszę żołnierzy niemieckiej armii narodowości polskiej, którzy na wszystkich widowniach wojny z honorem bili się za swą ojczyznę, państwo niemieckie, wziąć w energiczną obronę przeciw tego rodzaju próbom.

Trocki odparł, iż wobec znanych oświadczeń woli, na które się strona przeciwna powołuje, uważa zapatrywania i sądy zasiadających w jego delegacyi Polaków za niezmiernie ważne, z uwagi na stanowisko, jakie delegacya jego w tych sprawach zajmuje“.

Hr. Czernin nie przemawiał.

Na tem skończyła się ostatnia publiczna rozmowa w Brześciu Litewskim o Polsce.

KRONIKA.

Wobec pokoju z Ukrainą.

Wiadomości o warunkach, na których zawarty został pokój czwórprzymierza z Ukrainą, wywołały w całem mieście wrażenie, które zrozumie każdy, kto te warunki przeczytał. Dzienniki krakowskie, świadome swoich obowiązków, w pełnem odczuciu duszy polskiej, w tej chwili dają wyraz opinii, jaką o sprawie tej ma cały naród polski. W jasnem wszakże zrozumieniu sytuacyi, w której jest wskazana solidarność narodowa, uważają, iż zachowanie spokoju i powagi odpowie najlepiej potrzebom tej ważnej chwili i że wszelkie zakłócenie jej niewczesnymi i może szkodliwymi objawami, nie odpowiadałoby ani godności, ani interesom narodowym.

Redakcye: „Czasu,
„Głosu Narodu“,
„Kuryera Codziennego“,
„Naprzodu“,
„N. Reformy“,
„Piasta“.

Dziś o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu poufne zebranie reprezentantów wszystkich stronnictw i instytucyj, celem poczynienia odpowiednich kroków i założenia uroczystego protestu przeciw zamachowi na całość ziem polskich.

* * *

Prezydyum m., na wiadomość o treści układu pokojowego z Rosyą i Ukrainą poleciło usunąć z gmachów miejskich chorągwie, wywieszone wczoraj na wiadomość o zawarciu pokoju.

* * *

Dzisiaj o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sali Rady miejskiej zebranie reprezentantów wszystkich klubów radzieckich, zwołane przez prezydyum miasta.

* * *

Z dyrekcyi teatrów miejskich otrzymujemy następujący komunikat: Licząc się z nastrojem społeczeństwa, wywołanym wiadomościami o zawarciu pokoju z Ukrainą, teatry miejskie zawieszają dzisiejsze wieczorne przedstawienia.

* * *

MANIFESTACYA PATRYOTYCZNA. W czoraj w niedzielę za duszę ś. p. Maryana Czerkasa, ofiary ostatnich zajść we Lwowie, odbyła się w kościele OO. Dominikanów Msza św. Odprawił ją O. Teodor w kaplicy św. Dominika (Myszkowskich). Ogromna świątynia przepełniona była młodzieżą krakowskich szkół średnich, która przybyła z dyrektorami zakładów i profesorami. Był to imponujący hołd, złożony przez młodzież krakowską pamięci kolegi lwowskiego, co tak tragiczną zginął śmiercią. W kościele młodzież odśpiewała pieśni patryotyczno-kościelne i Rotę Konopnickiej.

Ogodzinie 12 w południe pod pomnikiem Mickiewicza zgromadziła się w ogromnej liczbie młodzież gimnazyalna, oraz mnóstwo inteligencyi i ludności miasta. Pierwsze przemówienie wygłosił prof. Dr T. St. Grabowski, podnosząc, że mamy prawo do żądania wolnej, zjednoczonej Polski. Żądamy tylko tego, co mają już inne narody. Niemcy i Włochy są zjednoczone; naród polski z tysiącletnią przeszłością, z olbrzymiemi zasługami dla cywilizacyi, ma chyba tesame prawa. Przemawiał potem reprezentant młodzieży. Oba przemówienia nagrodzona gorącymi oklaskami. Odśpiewano „Rotę“, „Boże, coś Polskę“, „Z dymem pożarów“. Następnie przy śpiewie „Roty“ ruszył kilkotysięczny pochód ul. Floryańską pod pomnik grunwaldzki. Na czele pochodu nieśli legioniści portret bryg. Piłsudskiego, przybrany zielenią i szarfami o barwach narodowych, tudzież tablice z napisami: „Niech żyje republika polska“, „Żądamy zjednoczenia wszystkich ziem polskich“, „Żądamy zwołania Sejmu ustawodawczego“, Żądamy opuszczenia Polski przez okupantów“. Pod pomnikiem przemówił p. Tabaczyński, zwracając się przeciw wystąpieniu p. Bilińskiego w delegacyach. Z pod pomnika grunwaldzkiego skierował się pochód ponownie w Rynek, gdzie po przemówieniu delegata młodzieży i odśpiewaniu „Roty“, rozszedł się w spokoju. Manifestacya odznaczała się spokojem i powagą. Podczas niej wielokrotnie wznoszono okrzyki na cześć generała Muśnickiego.

NOWY PREZES AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. W sobotę na dorocznem walnem zgromadzeniu członków Akademii Umiejętności w miejsce zmarłego ś. p. Stan. hr. Tarnowskiego wybrano jednogłośnie prezesem prof. Dra Kazimierza Morawskiego. Na posiedzeniu zatwierdzono nadto budżet na rok 1918, oraz zamknięcie rachunkowe za r. 1917.

DRUGI ODCZYT O. WORONIECKIEGO. Znany prelegent zajmie się w drugim odczycie „rolą miłości w dziele wychowania charakteru“, tematem, który wchodzi w zakres specyalnych jego badań i szczególnego umiłowania z jego strony. Początek odczytu o godz. 6½ wieczór we wtorek, dnia 12 lutego b. r. w sali Kopernika w Collegium Novum. U wejścia na salę bilety wstępu po 50 h. Dochód na Litwę.

KRZYSZTOFORY. Drobniejsze roboty w Krzysztoforach są na ukończeniu. Przeniesiono już tam biuro namiestnictwa (Centrali odbudowy kraju). Na I piętrze mieści się prezydyum, na II piętrze sekcya I techniczna, oddział rachunkowy i statystyczny.

POLSKI KIERMASZ. Staraniem Koła pań T. S. L. odbędzie się w niedzielę dnia 17 b. m. w sali Saskiej o godz. 4 po południu „Polski kiermasz“, urządzony na cele schroniska dla małych najbiedniejszych dzieci. Zapewnione liczne niespodzianki, podwieczorek, orkiestra, miłe i pożyteczne popołudnie niedzielne.

WYKŁAD REŻYS. AL. ZELWEROWICZA p. t. „Teatr i społeczeństwo“ odbędzie się dziś o godz. 5 po południu w Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. A-B, 1.39). We wtorek 12 b. m. mówić będzie tamże o godz. 7 wieczór prof. Ger. Feliński o dramatach Szekspira, a we środę 13 b. m. red. Dr Ant. Beaupre o romantyźmie francuskim (Chateaubriand i Musset).

KORESPONDENCYA Z WARSZAWĄ. Jeden z czytelników naszych pisze: Nietylko listy polskie wracają. Poczta niemiecka zaczyna odsyłać i kartki. Wysłaną w styczniu z Zakopanego kartkę poleconą z przepisanymi 8 wiersz. tekstu, doręczono mi dziś z powrotem. Zamiast podania jakichś powodów(adres był najwyraźniejszy i pewny, treść obojętna), krótkie: „Zurück 4. II.“ i to obok „Geprüft“ Quousque tandem...

PRZYDZIAŁ ODZIEŻY I OBUWIA. W sobotę dnia 9 b. m. odbyła komisya obywatelska, pod przewodnictwem ks. Masnego, posiedzenie w sprawie przydziału odzieży i obuwia ubogiej ludności. Dr Wessely, kierownik miejskiego Urzędu opieki socyalnej, przedstawił wykazy, wniesione przez 19 instytucyj. Komisya przyznała dla 2230 osób obuwie i odzież. Komisya skonstatowała przytem, że dotychczasowy przydział odzieży przez krajowy Zakład zaopatrywania ubogiej ludności w odzież jest niewystarczający tak, że ani jednej dziesiątej części zapotrzebowania nie pokryje. Dotkliwie daje się odczuwać zupełny brak odzieży dla kobiet.

PODWYŻSZENIE RACYI CUKRU. Biuro prasowe prezydyum namiestnictwa donosi: C. k. namiestnictwo podwyższyło obowiązującą na przeciąg jednego miesiąca kalendarzowego ilość spożycia cukru opodatkowanego: 1. dla osób które w przedsiębiorstwach, względnie gałęziach pozostających w nieprzerwanym ruchu, zajęci są jako robotnicy przemysłowi; 2. dla robotników górniczych, chociażby nawet zajęci byli wyłącznie na powierzchni, tudzież dla robotników hutniczych; 3. dla personalu pocztowego i pełniącego wedle turnusu służbę nocną; 3. dla wszystkich funkcyonaryuszy, albo pomocniczych funkcyonaryuszy przedsiębiorstw kolejowych, którzy przypuszczalnie będą stale zatrudnieni; 5. dla pełniących służbę zewnętrzną i służbę nocną organów: a) żandarmeryi, policyi i straży skarbowej, b) więzieni trybunalskich i nadzoru więzień w zakładach karnych dla mężczyzn; 6. dla robotników lasowych, których natura ich pracy zmusza często do pozostawania poza miejscem ich stałego pobytu dłużej, jak jeden dzień, na 1 i pół kg. (¹²/₈ kilograma).

Równocześnie upoważniono polityczne władze powiatowe w wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących, do czasowego podwyższenia miesięcznej racyi spożycia cukru co najwyżej do 1¼ kg. (¹⁰/₈ kilograma) osobom chorym i wymagającym kuracyi, a to za wniesieniem prośby, potwierdzonej przez lekarza. W świadectwie lekarskiem, którego zbadanie przez lekarza urzędowego może być każdej chwili zarządzone przez polityczne władze powiatowe, winien być podany rodzaj choroby, niezbędna ilość spożycia cukru, w granicach ustalonego najwyżej rozmiaru, tudzież czas, na przeciąg którego wedle opinii lekarskiej wskazana jest zwiększona konsumcya cukru.

Z Polski i ze świata.

RADA SZKOLNA WRACA DO LWOWA. Z Białej donoszą, że w kwietniu b. r. przenosi się Rada szkolna krajowa do Lwowa. Ponieważ w gmachu Rady urządzony jest obecnie szpital dla wojska niemieckiego, przeto na pomieszczenie jej biur wynajęto we Lwowie znaną kamienicę ks. Sapiehów, naprzeciw Biblioteki Ossolińskich. Rada rozpocznie swe czynności we Lwowie w dniu 15 kwietnia.

STYPENDYUM IM. M. CZERKASA. Redakcya „Kuryera Lwowskiego“ otwarła składki na stypendyum im. ś. p. Maryana Czerkasa.

POLSKA PROCEDURA CYWILNA. Komisya dla prawa cywilnego przy departamencie sprawiedliwości w Warszawie wypracowała w ostatnich czasach projekt „Głównych zasad procedury cywilnej“. Komisya składała się z szeregu najwybitniejszych prawników warszawskich. Projekt ogłoszono drukiem i przesłano do Krakowa na ręce prof. Dra Fiericha, celem zaopiniowania przez niego i przez Towarzystwo prawnicze. Z końcem bieżącego miesiąca odbędzie się posiedzenie Tow. prawniczego, na którem zostaną przedstawione wyniki obrad komisyi i powzięte uchwały co do sposobu wydania żądanej przez Warszawę opinii. Prezydyum Towarzystwa postara się przedtem o sprowadzenie pewnej ilości egzemplarzy projektu, aby umożliwić członkom zapoznanie się z jego treścią.

WYMIANA JEŃCÓW CYWILNYCH. Biuro korespondecyjne donosi: Na podstawie rokowań, jakie zostały przeprowadzone w Petersburgu między austro-węgierską a rosyjską komisyą, doszedł d. 31 stycznia układ, który na ogół postanawia, że bez względu na liczbę zatrzymanych cywilnych poddanych, mają być możliwie najszybciej, na wyrażone życzenie, odesłane do ojczyzny następujące kategorye osób: Dziewczęta i kobiety, dalej mężczyźni niżej lat 16 i wyżej 45, mężczyźni między rokiem 16 a 45, którzy z powodu choroby, względnie kalectwa nie są zdolni do wojska, lekarze i duchowni, bez względu na wiek. Nienależący do wymienionych kategoryj mogą być odesłani na podstawie osobnego układu. Osoby wymienione w czterech kategoryach mogą być jednak ze względów wojskowych zatrzymane, ale ustanowiono w tej mierze pewne maximum. Osoby, należące do wymienionych kategoryj, które zostały wywiezione ze swego miejsca zamieszkania, mają pozostawione do wyboru, czy pragną powrócić do miejsca zamieszkania, czy też do ojczyzny. Osoby te mają mieć wolny przejazd i ma im być dostarczoną żywność na drogę. Pakunek, który z sobą zabierają, może ważyć 50 kg.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W UZUPEŁNIENIU ODEZWY KSIĘCIA BISKUPA krakowskiego, wzywającej do skupienia, donosimy, że wystawienie Najśw. Sakramentu odbędzie się we wszystkich kościołach parafialnych krakowskich, t. j. w kościele N. M. P., św. Józefa w Podgórzu, św. Szczepana, św. Salwatora, św. Krzyża, św. Anny, św. Floryana, św. Mikołaja: Bożego Ciała i na Skałce.

SPOWIEDŹ WIELKANOCNA ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. Nadchodzi już czwarta uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w czasie obecnej wojny światowej. Jeśli kiedy, to obecnie potrzeba nadzwyczajnej pociechy i pokrzepienia na duszy naszym braciom, stojącym pod bronią i niosącym krew ofiarną. Dlatego wzywamy najgoręcej duchowieństwo nasze tak świeckie, jak zakonne, aby jak najgorliwiej niosło pomoc klerowi polowemu w słuchaniu spowiedzi wielkanocnej żołnierzy.

W tym roku rozpocznie się spowiedź wielkanocna załogi krakowskiej we Środę Popielcową i odbywać się będzie w trzech kościołach w następujących terminach: W kościele św. Piotra w dniach 13, 15, 18, 20, 22, 25, 26 i 27 b. m.; w kościele OO. Dominikanów w dniach 13, 15, 18, 20, 22, 25 i 26; w kościele św. Szczepana w dniach: 13, 15, 18, 20, 22 i 25.

Ze względu na ostrą porę, jako też ze względu, że w każdym z kościołów w oznaczonym terminie będzie około 700 żołnierzy do św. spowiedzi, potrzeba do każdego kościoła conajmniej 25 spowiedników. Polecamy ks. ks. katechetom, aby w tych dniach zwolnili się u swych dyrekcyj od lekcyi w szkole, celem przyjścia z pomocą w słuchaniu spowiedzi żołnierzy.

ODZNACZENIE KAPŁANA. Ks. Błażej Kotsis, profesor gimnazyum dębickiego, obecnie kapelan wojskowy przy szpitalu polowym Nr 610, odznaczony został orderem Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną. Zasłużony duszpasterz ten, odznaczony już wpierw wojskowym krzyżem duchownym i odznaką honorową Czerwonego Krzyża II klasy z dekoracyą wojenną, jest prawdziwym opiekunem rannych i chorych, a w pierwszym rzędzie przebywających na froncie włoskim legionistów w Ronchi.

ŚLUB p. Elżbiety Schreyerówney, nauczycielki gimnazyalnej, z Drem Maryanem Gieszczykiewiczem, asystentem Uniw. Jagiell., obecnie starszym lekarzem rez. obrony kraj., odbył się w niedzielę 9 b. m. w katedrze na Wawelu w kaplicy Zygmuntowskiej. Związkowi pobłogosławił ks. prałat Dr Czesław Wądolny, który następnie odprawił na intencyę nowożeńców Mszę św. w asystencyi ks. prof. Zygmunta Kuliga i ks. prof. Wojtusiaka. Podczas nabożeństwa śpiewał chór męski gimn. św. Jacka pod batutą prof. St. Bursy.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 11 bm 1918.

Urzędownie ogłaszają dn. 10 bm. 1918:

Zachodni ten wojny:

Front ks. Ruprechta: **Na poszczególnych odcinkach frontu toczyła się walka artyleryjska. W walkach wywiadowczych wzięliśmy w pobliżu wybrzeża do niewoli pewną ilość żołnierzy belgijskich i francuskich, na północny zaś wschód od Ypres, oraz między Cambrai a St. Quentin żołnierzy angielskich.**

Front następcy tronu i ks. Albrechta: **W obszarze Mozy po obu stronach Mozeli i w poszczególnych odcinkach na północny-wschód od Nancy wzmożona działalność po stronie nieprzyjaciela. Francuskie oddziały wywiadowcze wtargnęły przejściowo w zagłębieniu Selly w nasze linie pod Allendorfem. W okolicy na zachód od Blamont zostali nieprzyjaciele odparci przed naszemi przeszkodami.**

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Akcya wojsk polskich w Rosyi.

Przewiezienie Krylenki do Mińska.

Berlin. Donoszą ze Sztokholmu, że wzięty do niewoli przez wojska polskie wraz z sztabem rosyjskim chorąży Krylenko został przewieziony do Mińska pod eskortą wojskową. Sztab rosyjski składał się z wydziału „kompletowań“ i „operacyi“.

Następca Krylenki.

Wiedeń. Rada wojenna „Sowietów“ w Petersburgu zamianowała w miejsce Krylenki jego dotychczasowego zastępcę Miasnikowa naczelnym kierownikiem wojsk bolszewickich, aż do załatwienia konfliktu(!) z Polakami.

Amerykanie w armii Muśnickiego.

Berlin. Sztokholmska „Telegrafen-Union“ donosi, że misya amerykańska, złożona z 1000 ludzi, wcielona do armii rosyjskiej dla propagandy wojennej, weszła obecnie w całości w skład armii polskiej i popiera ją tak czynnie jak i finansowo.

Przysięga Francyi.

Paryż. B. kor. Agencya Havasa. Dziś po południu w Sorbonie w obecności prezydenta Poincarego i przewodniczącego izby Deschanela, odbyła się manifestacya narodowa Świętego Związku wielkich zjednoczeń francuskich. Deschanel otworzył ją przemówieniem, w którem odnowił świętą przysięgę Francyi opiewającą:

Przysięgamy na naszych poległych żołnierzy z nad Marny, Izery i pod Verdun, że nie złożymy broni, zanim nie pomścimy prawa, zanim nie będzie ukarany zamach na wolność, przygotowany od lat 40, zanim Belgia, Serbia i Rumunia nie zostaną oswobodzone, zanim obszary francuskie zrabowane w 1870 i 1914 nie zostaną zwrócone.

Podobne oświadczenia złożyło jeszcze wiele osobistości, pośród minister marynarki Leygues, imieniem rządu dokumentował nieubłaganą wolę do zwycięstwa i powiedział: U wszystkich wojujących, toczy się poza frontem olbrzymia walka, która może być rozstrzygającą. Nieprzyjaciel stara się teraz zwyciężyć zapomocą dyplomacyi. Rozpoczęła się walka na wewnętrznych frontach. (Każdy naród jako całość wkracza teraz w okres swojej epopei i obejmuje swoją rolę tragiczną).

Francya się nie ugnie i pozostanie niewzruszoną. Nieprzyjaciel chce nas złapać w sidła i powołuje się na mapę wojenną. Ale także koalicya ma w ręku zastawy olbrzymiej wartości, panuje nad morzem, koloniami i surowcami. Zgoda narodów koalicyi jest jedyną rękojmią bliskiego prawdziwego pokoju. Ta zgoda będzie musiała przetrwać wydarzenia w ten sposób, żeby narody, które walczą za nienaruszalność swoich ojczyzn, utworzyły dostatecznie potężną ligę przeciw powrotowi niemieckiego militaryzmu. Niemcy będą próbowały rozpaczliwego ciosu, ale najcięższe etapy są już poza nami i docieramy już do celu kary za zbrodnię, mianowicie do uwolnienia ujarzmionych narodów, do odzyskania Alzacyi i Lotaryngii.

DYMISYA GABINETU BRATIANU.

Bukareszt. B. kor. Gabinet Bratianu podał się do dymisyi.

Straszny wypadek kolejowy.

Rozmiary wypadku, jaki się zdarzył pod Wodnikami, są znacznie większe, niż to nam doniósł sobotni telegram. Przebieg jego był następujący: Około g. 12 w nocy, z piątku na sobotę, w chwili, gdy pociąg, zdążający ze Stanisławowa do Lwowa zbliżał się do Wodnik i właśnie wjechał na drewniany most na Dniestrze, hamulec automatyczny wstrzymał pociąg. W tej chwili spostrzeżono, że z tylnych wagonów pociągu wydobywa się ogień i poczyna się gwałtownie wzmagać. Oczywiście wśród podróżnych powstała nieopisana panika. Poczęli oni wyskakiwać z pociągu i biedz ku jego przodowi. Ponieważ jednak most był tak wązki, że szeroka lokomotywa zajęła całe wolne miejsce po jego obu stronach, przeto podróżni, chcąc się ratować, zeskakiwali przez baryerę mostu na wysepki rzeki, i tam czekali na ratunek. Inni znowu, chcąc się dostać po ślizkich baryerach mostu ku przodowi pociągu, spadali, przyczem miało utonąć w rzece kilka osób. Groziło niebezpieczeństwo że most się zajmie i cały pociąg runie w wodę. Zdołano jednak na czas wypuścić powietrze z automatycznych hamulców, odpiąć wagony płonące i puścić pociąg w dalszą drogę, poczem dopiero wzięto się do ratunku. Niestety wagon ostatni, w którym wybuchł pożar, spłonął już był doszczętnie, w jego zgliszczach znaleziono siedm zwęglonych trupów. Podróżni z wozów sąsiednich doznali ciężkich poparzeń.

Przyczyną pożaru miało być, według jednej wersyi zapalenie się filmu kinematograficznego, który wiózł jeden z podróżnych, według innej wersyi pożar powstał od „prymusu“, na którym jeden z podróżnych przyrządzał sobie herbatę.

†

Ks. JÓZEF KIEDROWSKI

kapłan-jubilat,

b. wizytator Zgromadzenia Księży Misyonarzy i dyrektor Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia,

przeżywszy lat 82, z tych w kapłaństwie 57, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 lutego 1918 r.

Nabożeństwo żałobne

przy zwłokach odprawione zostanie we środę dnia 13 b. m. o godzinie 8-mej rano w kościele Ks. Misyonarzy na Kleparzu, poczem nastąpi eksportacya wprost na cmentarz.

Na te smutne obrzędy Zgromadzenie Ks. Misyonarzy zaprasza.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.